# RUSKI INWALID

№ 238.

CZWARTEK. 7 Października 1820 r.

CZYLI

# WIADOMOŚCI WOJENNE.


*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia. Hiszpaniia.

## WIADOMOSCI KRAIOWE.

*z Petersburga, 7 Października.*

14 b. m. to iest w rocznicę urodzin N. Cesarzowey *Maryi*, Dyrekcyia widowisk tuteyszych da wielką maskaradę na rzecz Jnwalidów.

### Królestwo Polskie.

*z Warszawy, 30 Września.*

**Raport rady stanu**

*o dwuletnich czynnościach Rządu, czytany na drugim posiedzeniu Izb połączonych dnia 14go Września r. b.*

*(Ciąg dalszy.)*

*Towarzystwo ogniowe.*

Administracyia tego Towarzystwa w ciągu dwóchletnim zupełnie rozwiniętą została. Sporządzono nowe Kadastra po rozmiarze i oszacowaniu wszelkich budowli po wsiach i miastach, a summa ogólna Assekuracyyna przenosi dawnieyszą o zł: Pol: 111,756,175; w stosunku do summy takowey, rozpisano w roku zeszłym do poboru składki.

| | | |
|---|---|---|
| W miastach | zł: Pol: 572,067 | gr. 16. |
| Na wsiach | — — 282,559 | — 20. |

O zł: Pol: 359,980 więcey, iak dawnieysze składki wynosiły.

Przyznano zaś za zdarzone pogorzele wynagrodzenia:

| | |
|---|---|
| Dla miast | zł: Pol: 150,669. |
| Dla wsi | — — 261,069. |

Ciągłe właścicieli dóbr ziemiańskich do Towarzystwa Ogniowego przystępowanie, odpowiada naydostateczniey na uwagę Izby Poselskiey, iż rozciągnienie korzyści tegoż towarzystwa w całym kraiu iest potrzebnem, to zaś przystępowanie nie dzieie się przymusem, iak Izba mniemała, gdyż nowe urządzenia towarzystwa obowięzuią tylko miasta, dobra narodowe, gminne, i Instytutów publicznych. Są one zgodne z urządzeniami byłego Rządu Pruskiego, i mieszkańcom wsi zupełną zostawiaią wolność. Przekonanie więc tylko o pożytkach

stowarzyszenia prowadzi do niego właścicielów ziemiańskich.

Rachunki dawnego towarzystwa ogniowego iuż są ukończone. Liczne pogarzele w ciągu upłynionych lat dziesięciu do 1816 roku zdarzone, tak dalece fundusz składowy przewyższyły, iż nie dostarcza na zaspokoienie pogorzelców w miastach i wsiach zł: 2,802,438.

*Kunszta i Przemysł.*

W przeszłym rapporcie dwóchletnich czynności Rządu, zdała iuż Rada Stanu Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości obszernieyszą sprawę o założonych Fabrykach w stolicy i w kraiu. Dziś z porządku rzeczy wystawi w skróconym obrazie, iak się wspomnione fabryki w miarę szczupłych funduszów podnoszą i doskonalą, i iakie do nich nowe zakłady przybyły.

Fabryki sukienne (między któremi fabryka w *Ozòrkowie* celuie) do tego iuż doszły stopnia, iż mogły wyrabiać 280,000 łokci cienkiego, a 2,270,000 grubego, w ogóle więc do półtrzecia miliona łokci, a gdy im się odbyt przez branie sukien dla woyska otworzy (iak się niżey pod Wydziałem woiennym okaźe), spodziewać się należy coraz pomyślnieyszego ich wzrostu. Fabryka sukien w Kaliszu doznała nieprzewidzianych przeszkód. Naprawa grobli i młyna, gwałtownym wylewem *Prosny* zerwanych, i przeistoczenie budowli znacznego wymagaiące kosztu uszczupliło kapitał fabryczny. Przedsiębierca fabryki żądał od Rządu pomocy, i ta mu w summie zł: Pol: 60,000 udzieloną została.

Fabryka Kobierców w Warszawie, która potrzebuiąc tylko wełny grubey, odbyt tego naymniey pokupnego rodzaiu zapewnia, doszła iuż w upłynionym roku do zamierzoney ilości dwunastu warsztatów, i wyrobiła na nich w roku 1818 4500 łokci, w roku zaś 1819 8600 łokci, wartości zł: Pol: 103,200, z których wystawiono na głównych Jarmarkach i sprzedano za zł: 25,000. Pomimo tak znacznego odbytu, fabryka z własnych dochodów utrzymać się ieszcze nie może, ile że zwiększenie iey zakładu, założenie przy nim farbierni, budowle, a szczególniey nagromadzenie dostatecznego zapasu wełny, kosztowało w roku 1818 zł: Pol: 156,212. Oprócz głównego składu kobierców w Warszawie, urządzaią się składy po miastach Woiewódzkich.

Fabryka przędzy iest w czynnym biegu. Nietylko ona wyrabia przędze i waty różney cienkości, lecz nadto oddzielne warsztaty rzemieślników, dostarczaią barchanów, dym i nankinów.

Obok starania o postęp i odbyt fabryk nowszych, trzeba było myśleć o podźwignieniu dawnych, które z kwitnącego stanu do upadku klęskami woyny przywiedzione, oczekiwały Rządu pomocy. Tak fabryka Safianów zł: Pol: 100,000 pożyczki, a Papiernia w Jeziernie zł: Pol: 36,000 awansu uzyskały.

W ciągu lat dwóch ostatnich sześć nowych fabryk powstało.

Znacznie ulepszony gatunek owiec, z których naylepsza wełna, pospolicie za granicę wychodziła, podał myśl użyteczną założenia fabryki cienkich sukien w stolicy, na wzór *Sedan*, *Vervieux* i *Louders*; w tym celu przeznaczywszy na nią dogodny gmach po dawnym magazynie żywności, zawarto z fabrykantami zagranicznemi umowę na lat 20, podług którey obowiązali się sprowadzić z Leodium nayuowsze machiny za 130,000 franków, a Rząd przyczyniaiąc się do trzeciey części nakładów, również sobie część takową zysku zapewnił, po sześciu zaś latach, fabrykanci za zwrotem awansów właścicielami zakładu stać się mogą. Trudny transport machin, rozpoczęcie tey fabryki nad spodziewanie opóźnił, lecz urządza się wewnątrz, a farbiernia na wzór zagranicznych, folusz w Burakowie, i machiny ręczne do przędzenia wełny iuż czynnie, zakład wspomniony zwiększyły.

Fabryki sukienne przez Rząd i szczególnych właścicieli założone, równie iak fabryka kobierców, przędzy do farbowania wszystkich kolorów za granicą szukać musiały. Chcąc tey niedogodności zaradzić, zaprowadzoną została fabryka kolorów Chemicznych, i druku materyy bawełnianych.

Zalecony z biegłości swoiey fabrykant Angielski *Chronhemski* podiął się wspomnionego zakładu, za ugodą połowę zysku Rządowi zastrzegaiącą, i nietylko go uskutecznił, lecz korzystaiąc z mieysca, urządza tam razem papiernią; stanęły iuż budowy, i znaczny zapas materyiałów przygotowany. Na zaczęcie obu tych fabryk zł: Pol: 194,000 częściami w miarę postępu roboty przeznaczono.

Upowszechnione używanie bronzów, i massa pieniędzy na nie za granicę wychodzących, skłoniły Rząd do sprowadzenia z *Paryża* rzemieślników, którzy zrodzeni w *Warszawie*, chętnie na ziemię oyczystą przenieśli talent w stolicy gustu nabyty, za udzieleniem im zł: Pol: 19,200 pożyczki.

Umówiony również z *Paryża* fabrykant kołder, z warunkiem zł: Pol: 3,000 pożyczki, iuż swóy towar wyrabiać zaczął.

Polak Leszczyński, który ucząc się w *Wiedniu*, *Paryżu* i *Londynie* roboty fortepianow, dał niepospolitey biegłości dowody, wsparty pożyczką zł: Pol: 18,000 przyniesie własnemu kraiowi użytek, założeniem doskonalszey iak była dotąd fabryki tych instrumentów.

Cztery powyższe zakłady pomieścił wygodnie wraz z fabrykantami Gmach dawnego Xięży Paulinów klasztoru.

Jubilerowie Warszawscy P. Sienicki i Heldebrant, oświadczyli chęć założenia fabryki robot złotych i srebrnych, biżuteryią zwanych bez żadney od Rządu pomocy z udziałem tylko sześcioletniego patentu swobody za sprowadzone machiny, i tytułu fabryki Królewskiey. Z chęcią przychylono się do ich żądania, po przekonaniu się, iż ich machiny nie były tu ieszcze używane, a dar którym przez Waszą Cesarsko-Królewską Mość za pierwsze próby roboty są obdarzeni, świadczy iak dalece oczekiwaniu odpowiedzieli.

W skutku postanowienia dnia 11 Marca 1817 r. wydano patenta swobody Panu *Dummart* przez lat sześć, na założenie w Stolicy użyteczney pralni chemiczney na wzór *Bertcholleta*.

Panu *Jaworskiemu* fizykowi Woiewództwa Krakowskiego na Łazienki w *Kielcach* dla wygody mieszkańców.

*(Dalszy ciąg potem.)*

---

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Niemcy.

*Od brzegów Menu, 26 Wrzeńnia.*

Co dzień przeieżdza kilku przynaymniey gońców przez Frankfort. — Kurs bankocetli, a szczególnie austryiackich znacznie się był zniżył dnia wczorayszego; lecz gdy kupcy kończyli swoie układy znowu się począł podnosić.

Według urzędowych spisów było w tym roku przeszło 5000 osob w kąpielach badeńskich.

Przedstawiono stanom Darmsztadskim proiekt prawa, na mocy którego każdy obywatel może opuścić oyczyznę swoią, skoro tylko nieiest nikomu dłużny i nieznayduie się w służbie skarbowey.

### Francyia.

*z Paryża, 19 Wrzeńnia.*

Co chwila oczekuią rozwiązania Xiężney *Berry*, (iuż to nastąpiło) a kanoniiery domu inwalidów, iuż się znayduią na wyznaczonych mieyscach, aby za pierwszym znakiem rozniosły pożądaną wiadomość przez wystrzały po całey stolicy.

Przywieziono do zwierzyńca tuteyszego Królewskiego przez Ruan młodego słonia, który ma iescze tylko 4 stopy wysokości, a trąbę długą na 3 stopy i kły na dwa cale.

7 b. m. Kiedy obserwowano tu zaćmienie słonca, iakiś Jegomość wsiadł do fiakra i gdy go furman zapytał gdzie ma wieść, odpowiedział: »Wież mnie co nayprędzey do zaćmienia słońca, tylko iak naybliżey, bo krótki mam wzrok.«

Czynią tu przygotowania do rospoczęcia processu z powodu ostatniego spisku. Zebrano iuż wiele dowodów przeciwko hersztom iego i niemało szczegółow wyświecaiących sposoby, któremi pociągali w sidła swoie rozmaite osoby.

Sąd izby Parów niepierwiey iak słychać może się zgromadzić, iak aż dopiero koło piętnastego Października, i wtenczas to wysłucha doniesienia, które Jeneralny prokurator Pan *Ravez* ma podać.—Mówią także że i kollegiie wybiercze w końcu rzeczonego miésiąca zwołane będą.

### Angliia.

*z Londynu, 27 Wrzenia.*

Gazety ministrowskie iak nayuroczysciey i naymocniey zapewniaią, że Angliia niema bynaymniey zamiaru wysyłania woyska do Portugalii, że Lord *Wellington* niepoiedzie na ląd stały; że Francyia nie uzbraia się ani przeciwko Portugalii, ani przeciwko Hiszpanii; że nikt niemyśli o rozwiązaniu parlamentu; że handel i przychody nasze coraz się bardziey powiększaią.

Do iednego z adressów podanych Królowey podpisała się między innemi pewna Kobieta, a to tak szczerze i gorliwie, iż nietylko swe własne, lecz nawet i córki swoiey umieściła imie. »Lecz córka WPani (powiedział iey ktoś) umarła. Tak iest odpowiedziała, szesnaście iuż lat iak ią straciłam, teraz właśnie miałaby ośmnaście i pewna iestem, iż dzieliłaby móy sposob myślenia.«

W czasie posiedzenia iednego z sądownictw tuteyszych wrzucił ktoś do izby sądowey wielki kamień, który padł na środek sali, zkąd go służący wynieśli. Sędziowie pozostali na mieyacach; lecz większa połowa widzów rozeszła się zaraz. Schwytano niezwłocznie człowieka który go wrzucił i odprowadzono do więzienia. Dowiedziano się późniey iż to był

waryiat, któremu strata maiątku pomieszała rozum.

Pan *Kanningh* przybył 13 b. m. do Padwy.

Pan *Weidbredt* wezwał wszystkie kobiety z okolic Garroow do ułożenia i podania adressu Królowey. Parafialny tameczny Xiądz *Aminagham*, pisał z tego powodu do niego i przekładał niebespieczne skutki mogące z takich zachęceń wynikuąć: »Takim to sposobem (były iego wyrazy) poddani nabieraią ducha nieuszanowania dla Monarchy swoiego; władza noywyższa wystawia się na obelgi i pokrzywdzenia; same zasady moralności mogą bydz zgruntu zachwiane; naywiększe przestępstwa usprawiedliwiaią się i są uważane za rzecz małey wagi. Podobne adressa wszystkich świadków przeciwko Królowey nazywaią potwarcami, a ministrów Królewskich przedaynemi i podłemi intryg antami; a przecież nic z tego iescze dowiedzionèm nieiest. Słowem są to środki do rozsiania w całym narodzie zgubnego ducha *radykalizmu*, którego naypierwszym prawidłem iest pogarda ustaw oyczystych.

W gazecie *Słońca* czytamy z powodu odpowiedzi Królowey na podawane iey adressa: »Wszystkie te adressa są dziełem i wymysłem takich ludzi, których los Królowey bynaymniey nieobchodzi, a którzy używaią tylko na złe iey imienia dla swoich własnych zgubnych zamiarów i zapewne gdyby się im udało dopiąć swoiego celu, okazaliby tyleż nieuszanowania dla Królowey, ile teraz dla Króla i Ministrów iego dowodzą.

Ci tylko z swiadków włoskich, którzy przybyli do Dower iuż po zamknięciu posiedzek parlamentu, a dla tego niebyli badani (iest ich iedynastu) wysłani są teraz do Hollandyi, aby byli w gotowości za pierwszém wezwaniem Adwokata Królewskiego. Innych 26 iest teraz w Kattengarden, gdzie bardzo wesoło czas przepędzaią. *Majocci* zaymuie obowiązek dozorcy, i sam ieden tylko ma prawo oddalenia się czasami z domu bez pozwolenia zwierzchności.

W Gazetach Ost-Indyyskich czytamy następuiący artykuł z Nowego Londynu od 29 Lipca: »Zarazliwa choroba grassuie teraz w towarzystwie tak nazwanèm *Kawalerów Rodjer czyli Grotton*. Przepisy tey sekty zabraniaią uciekać się do środków lekarskich we wszelkiey chorobie. — Niedawno zachorowała była pewna kobieta należąca do tego wyznania. Zwierzchnik towarzystwa Tymoteusz *Waterous* przyszedł ią nawiedzić i spóyrzawszy na około rzekł: »Słabość twoia iest słuszną karą za twoią pychę, iedynym srodkiem do zachowania ci życia iest to, abys kazała powynosić wszystkie drogie sprzęty z pokoiu twego — precz ten kosztowny złoty zegar.« Wykonano rozkazy zwierzchnika; lecz chora niepowracała do zdrowia i za powtórnem przybyciem, Waterous znalazł ią bardziey iescze cierpiącą. Wienczas zawołał: »Ta kobieta niema iescze dosyć ducha pokory, przynieście tu iey zegar.« Gdy to uczyniono, porwał go, połłukł w kawałki i w oczach iey spalił. Po kilku dniach i sam ciężko zachorował. Nieprzyiął żadney rady lekarskiey i umarł w mocnem przekonaniu, że prawidła które wyznawał, były zbawienną prawdą. — Towarzystwo pomienione składa się teraz z 130 osob i codzień się powiększa. Jest to rodzay Kwakrów, nienoszą oni żadney broni, nie głosuią nigdy i niemaią żadnych processów. Zresztą opłacaią wszelkie podatki akuratnie i z ochotą, są oraz ludzmi spokoynemi i pracowitemi.

### Hiszpania.

*z Madrytu, 12 Września.*

Właściciele maiątków zarzucaią kortezów petycyiami, w których się żalą na dzierżawców niechcących się do nowych praw i ustaw stosować, a które wszystkie na swoią stronę tłómaczą. Podobnegoż doswiedcza losu i Rząd w zbiorze dziesięcin na utrzymanie duchowieństwa. Dochody celne, rownie i te które pochodziły dotąd z niektórych monopoliów, znacznie się zmnieyszyły; pomimo bowiem naysurowszych zleceń zwierzchności, przemycanie towarów i kontrabandy ustawicznie się powiększaią.

Przybył niedawno z Hawanny do Kadyxu okręt, na którym oprócz innego ładunku przywieziono 500,000 Pezo, ofiarowanych przez mieszkańców Hawanny na rzecz nieszczęśliwych rodzin, które 10 marca naywięcey ucierpiały.

W Petersburgu.

*w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.*